

Zamecki, Stefan

"Alchemy and Chemistry in the 16th and 17th Centuries", Piyo Rattansi, Antonio Clericuzio, Dordrecht-London 1994 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 42/2, 203-206

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



za pośrednictwem współczesnej geologii inżynierskiej nowej dyscypliny nauk przyrodniczych – ekogeologii, której zaczątki znaleźć można w sozologii.

Witold Cezariusz Kowalski
(Warszawa)

Alchemy and Chemistry in the 16th and 17th Centuries. Edited by Piyo Rattansi and Antonio Clericuzio. Dordrecht (Boston) London 1994 Kluwer Academic Publications, 208 pp.

Książka ukazała się jako 140 tom znanej na całym świecie serii International Archives of the History of Ideas (Archives Internationales d'Histoire des Idées). Redaktorami książki są Piyo Rattansi z University College London i Antonio Clericuzio z Univeristà di Cassino. Przypomnę, że jako pierwsze w tej serii opublikowano dzieło E. Labrousse'a: *Pierre Bayle*. Tome I: *Du pays de foix à la cité d'Erasmus*, a miało to miejsce w 1963 r. Stosunkowo niewiele ukazało się w niej książek z zakresu historii subdziedziny chemii i alchemii, przedostatnia z tej problematyki (tom 126), pióra Stena Lindrotha, poświęcona była J.J. Berzeliusowi (1988). Żaden z polskich historyków dziedziny nauki jeszcze nie opublikował swej książki w tej serii.

Prezentowana tutaj publikacja stanowi pokłosie międzynarodowego kolokwium *Alchemy and Chemistry in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, które odbyło się w dniach 26–27 lipca 1989 r. w siedzibie Warburg Institute, University of London, a zorganizowane zostało przez Warburg Institute i Department of History and Philosophy of Science University College London. Wspomniane kolokwium koncentrowało się wokół zagadnień związanych – w ramach wyróżnionego okresu – „z relacją między alchemią i chemią a medycyną, filozofią, religią, a także korpuskularną filozofią” (s. XI).

Książka jest pracą zbiorową. Składa się na nią – oprócz krótkiej przedmowy (pióra redaktorów), informacje o autorach, indeksu nazwisk – dziewięć artykułów: Mochela Pereira: *Medicina in the Alchemical Writings Attributed to Raimond Lull (14th–17th Centuries)*; Massimo L. Bianchi: *The Visible and the Invisible. From Alchemy to Paracelsus*; Antonio Clericuzio: *The Internal Laboratory. The Chemical Reinterpretation of Medical Spirits in England (1650–1680)*; Norma E. Emerton: *Creation in the Thought of J.B. van Helmont and Robert Fludd*; Bruce Moran: *Alchemy, Prophecy, and the Rosicrucians: Raphael Eglinus and Mystical Currents of Early Seventeenth Century*; Karin Figala and Ulrich Neumann: *„Author, Cui Nomen Hermes Malavici”*. *New Light on the Biobibliography of Michael Maier (1569–1622)*; William F. Ryan: *Alchemy and the Virtues of Stones in Muscovy*; William R. Newman: *The Corpuscular Transmutational Theory of Eirenaeus*

Philalethes; Anita Guerrini: *Chemistry Teaching at Oxford and Cambridge, circa 1700*.

O autorach wymienionych artykułów można powiedzieć, że rekrutują się z czołowych instytucji naukowych na świecie: amerykańskich, brytyjskich, niemieckich i włoskich. Szkoda, że zabrakło w książce polskich autorów; ze względu na poruszaną problematykę, można żałować, że nie zamieścili w niej swych artykułów Roman Bugaj (Warszawa) i Zbigniew Szydło (mieszka stale w Londynie) – obaj specjalizujący się w problematyce związanej z alchemikiem polskim, Michałem Sędziwojem. Niezależnie od tego, spotkać można w książce polskie „tło” w postaci polemicznych fragmentów w artykule Figali i Neumanna, a mianowicie dotyczących opinii Włodzimierza Hubickiego na temat Michaela Maiera. Można sądzić, że opublikowanie wprawdzie w Polsce, a nie w Wielkiej Brytanii, ale po angielsku, książki Z. Szydły na temat Sędziwoja¹ wpłynie w sposób zasadniczy na postrzeganie dziejów subdziedziny alchemii wśród zachodnich badaczy, a następnie także w Polsce. Dodam, że wzmianki o Sędziwoju pojawiają się w artykułach Clericuzio i Newmana – u tego ostatniego z pochlebnym komentarzem.

Zamieszczone w książce artykuły zainteresują bardzo nieliczne grono polskich badaczy dziejów subdziedziny alchemii i wczesnej chemii – można by nawet powiedzieć, że jest ona lekturą wymarzoną dla jednego bodajże już obecnie w kraju badacza dziejów subdziedziny alchemii, a mianowicie Bugaja. Swoistą rolę pełni w książce tekst Williama F. Ryana, poświęcony alchemii w średniowiecznej Moskwie. Autor, urodzony w 1937 r., studiował rusycystykę w Oxfordzie, gdzie uzyskał stopień doktora filozofii za pracę traktującą o terminologii astronomicznej i astrologicznej w starej rosyjskiej literaturze. Publikacje jego dotyczą dziejów dziedziny nauki, a także magii w Rosji.

Artykuł Ryana można potraktować jako zwięzłe zasygnalizowanie zachodnim historykom subdziedziny alchemii możliwego pola badaczego, jakim pozostaje dla nich obszar średniowiecznej Moskwy. Czytelników zachodnich zapewne zaskoczą pierwsze dwa zdania tego tekstu, chociaż polskim chyba nie wydadzą się zaskakujące:

„Istnieją tylko dwa nowoczesne obszernie dzieła o alchemii w języku rosyjskim; są one pióra tego samego autora, a poświęcone są alchemii jako zjawisku kulturowemu bez odniesienia do alchemii w Rosji. Najnowsze ogólne historie rosyjskiej nauki, które obejmują historię chemii, aż do niedawna przeważnie unikały alchemii jako «pseudonauki», bardziej potępianej jako zachodnie zboczenie aniżeli badanej historycznie” (s. 149).

Owe dzieła to W.I. Rabinowicza: *Alchimija kak fienomen sriedniowiekowej kultury*² (Moskwa, 1979) i *Obraz mira w zierkale alchimii* (Moskwa, 1981). Ponieważ interesowałem się trochę dziejami subdziedziny chemii w Rosji oraz pisarstwem historycznym na ten temat, mogę stwierdzić, że w wydanej nie tak dawno głośnej książce J.I. Sołowiewa: *Istorija chimii w Rossii* (Moskwa, 1985)

wykład dziejów subdziedziny chemii rozpoczyna się od XVIII w., zaś o alchemii nie wspomina się ani w *Przedmowie*, ani w dwóch *Wstępach*. Osobliwe, że wydana w okresie pełni stalinizmu standardowa książka T.I. Rainowa: *Nauka w Rosji XI–XVIII wieków* (Moskwa-Leningrad, 1940) wprawdzie nie wymienia – jak stwierdza Ryan (por. s. 149) – w skorowidzu słowa „alchemia”, ale całkowicie nie ignoruje problematyki alchemicznej.

W opinii Ryana w XV i XVI w. następuje wzrost zainteresowań tą problematyką w Moskwie, i to nawet na poziomie carskiego dworu, co miało rzekomo wiązać się z przełożeniem na język rosyjski krótkiej wersji pseudo-Arystotelesowskiego dziełka *Secretum secretorum*, zaś przekładu tego prawdopodobnie dokonano pod koniec XV w. w Wielkim Księstwie Litewskim, które było podatne na wpływy myśli zachodniej (por. s. 151). Autor sugeruje, że był to zapewne pierwszy i jedyny alchemiczny tekst w języku starorusyjskim. W zakończeniu artykułu czytamy, że już żaden inny alchemiczny tekst nie ukazał się w Rosji aż do końca XVIII w., kiedy to za sprawą masonów, różokrzyżowców i martinistów dokonano przekładu prac Basila Valentine’a, Rogera Bacona, Paracelsusa, Roberta Fludda i innych. W sumie artykuł Ryana wydał mi się interesujący jako bardzo wstępne ujęcie tematu. Inna sprawa, to co jeszcze można zbadać w zakresie dziejów subdziedziny alchemii w cesarstwie rosyjskim, skoro – jak twierdzi autor – katastrofalnie przedstawia się stan alchemicznej spuścizny kraju carów.

Najbardziej zainteresował mnie artykuł Anity Guerrini z University of California, Santa Barbara, poświęcony nauczaniu chemii w Oxfordzie i Cambridge około roku 1700. Autorka rozpoczęła swój tekst od przypomnienia definicji chemii podanej przez holenderskiego lekarza Hermanna Boerhaave (1668–1738) w wykładach z początków XVIII w.

Otóż Boerhaave zdefiniował chemię jako „Sztukę, która poucza nas w jaki sposób wykonywać pewne fizyczne operacje, dzięki którym ciała rozróżnialne za pomocą zmysłów, albo mogące być uczynione takimi, zdatne do umieszczenia ich w naczyniach mogą przy użyciu odpowiednich instrumetów stać się tak zmienione, że wytwarzają pewne określone skutki, zaś przyczyny tych skutków stają się zrozumiałe dzięki samym skutkom, służąc wielorakiemu ulepszaniu rozmaitych Sztuk” (s. 183). Definicja ta pochodzi z angielskiego przekładu książki dokonanego przez Timotha Dallowe (H. Boerhaave: *Elements of Chemistry*, London 1735, vol. 1, p. 19). Istnieją też inne, późniejsze wersje przekładu tej definicji, choćby dokonanej przez Petera Shawa, którym posługiwał się m.in. William Cullen.

W swoim rozumieniu chemii Boerhaave kładł nacisk na wykonywanie takich operacji, których rezultaty mogą mieć praktyczne (np. farmaceutyczne, medyczne) znaczenie. Praktyczne zorientowanie chemii sytuowało ją z dala od filozofii naturalnej. W konsekwencji – zdaniem Guerrini – teoria w chemii pozostawała nader spekulatywna; nie można było uzasadnić – czy to matematycznie, czy to eksperymentalnie – istnienia atomów, które postulowała Newtonowska korpuskularna filozofia. Ale Boerhaave wolał badać tylko ciała „rozróżnialne za pomocą

zmysłów” (por. s. 183). XVIII-wieczna chemia na brytyjskich uniwersytetach podążyła za propozycjami Boerhaavego, nie zaś za wywodzącymi się z modelu Newtonowskiego. Dodałbym od siebie, że działo się tak nie tylko w Wielkiej Brytanii.

Guerrini poddaje subtelnej refleksji dzieje nauczania chemii w Oxfordzie i Cambridge, mając jako „busolę” swych rozważań z jednej strony propozycje Boerhaavego, z drugiej zaś wywodzące się z modelu Newtonowskiego. Te ostatnie były propagowane m.in. przez Johna Freinda.

Książka z pewnością wzbudzi zainteresowanie anglofońskich historyków subdziedziny alchemii i wczesnej chemii, i to zainteresowanie w skali światowej. Można też sądzić, że sięgną do niej nadto ci, którzy zajmują się badawczo przemianami myśli naukowej XVI i XVII w. Postrzegana z takiego punktu widzenia, znajdzie dość licznych czytelników także w Polsce.

Przypisy

¹ Z. Szydło: *Water which does not wet hands. The Alchemy of Michael Sendivogius*. Warszawa 1994 Polish Academy of Sciences, Institute for the History of Science, 300 pp.

² Wspomnę, że na przełomie lat 70–80-tych byłem recenzentem wydawniczym tej książki, sugerując polskiemu wydawcy potrzebę, a to ze względu na walory poznawcze, opublikowania jej przekładu. Niestety, wydawca, a może tłumacz, odstąpili od pierwotnego zamysłu. Inaczej potoczyły się sprawy z wydaniem książki Z. Szydły, ale to były już inne czasy.

Stefan Zamecki
(Warszawa)

„Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” rocznik 1996

Zważywszy na trud wydawniczy i szczupłość środków pieniężnych, z godną naśladowania regularnością oraz aktualnością tematyczną wydrukowane zostały w 1996 r. cztery zeszyty „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” wraz z suplementem.

Czasopismo, co przypomnieć zawsze warto, ukazuje się stale jako organ Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji.

Zeszyt 1 rocznika tworzy swoisty pamiętnik. Zawiera 16 referatów przygotowanych i wygłoszonych na „V wspólnym niemiecko-polskim zjeździe historyków medycyny”, który odbył się w Szczecinie, w dniach 26–28 października 1995 r. Jego tematyka dotyczyła głównie epidemiologii chorób zakaźnych i udziału lekarzy oraz instytucji obydwu krajów w ich zwalczaniu w I poł. XX wieku. Przy czym